

## Mołdawia - kolejny etap agresji Rosji.

Katarzyna Kaczyńska

Współczesna Mołdawia to niewielkie państwo graniczące z Rumunią i Ukrainą. Leży na skraju Europy na terenach historycznej Besarabii i na lewym brzegu Dniestru, tzw. Naddniestrzu. W jej skład wchodzi Terytorium Autonomiczne Gagauzji. Z perspektywy historii Mołdawia to esencja dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Tutaj wzdłuż osi handlowych przenikali ludzie i idee, toczyły się walki o wpływy na szlakach o charakterze międzynarodowym łączących Morze Czarne z Zachodem. Tutaj przenikał się świat Orientu, prawosławnego Wschodu i cywilizacji zachodniej. Mołdawia to skrawek ziemi będący przedmiotem wpływów i politycznych manipulacji wielkich mocarstw, o który toczyła i toczy się nieustanna gra geopolityczna.



<http://misje.scj.pl/europa/mol-historia.html>

Położenie na strategicznym szlaku między Europą i Azją spowodowało, że w średniowieczu ziemie Mołdawii były miejscem inwazji m. in. Rusi Kijowskiej i Mongołów. Z

czasem Gospodarstwo Mołdawskie stało się lennem imperium osmańskiego. Intensywna rywalizacja o te ważne strategicznie tereny rozpoczęła się w XVIII wieku między Austrią i Rosją. W 1774 roku obszary północnej Mołdawii z Suczawą i Czerniowcami przeszły w ręce Austrii, która na tych terenach w 1849 utworzyła Księstwo Bukowiny. Przetrwało ono aż do rozpadu monarchii w 1918 roku. Rumunia wzięła swój początek od Zjednoczonego Księstwa Mołdawii i Wołoszczyzny powstałego na skutek wojny krymskiej. Budziak stał się rosyjski od 1878 roku. Wspomniana Rosja roszczenia do tych ziem zaczęła wysuwać dość wcześnie. W 1812 roku podporządkowała sobie Besarabię (wschodnia Mołdawia). Na przyłączonych terenach utworzyła gubernię besarabską, co spowodowało że dzieje tych ziem potoczyły się odmiennie od zachodniej części kraju i na stałe uwikłały je w kontekst rosyjskiego imperializmu.



Dzięki takim posunięciom taktycznym Rosja zyskała korytarz, który poprowadził ją bezpośrednio na Bałkany zamieszkałe przez braci Słowian i prawosławnych. Rosja popierała ideę ich zjednoczenia. Narzędziem miał być panslawizm, który miał wyzwolić, a następnie połączyć politycznie, gospodarczo i kulturalnie wszystkich Słowian. W ten sposób zrodziła się ideologia, której celem było utworzenie pod zwierzchnictwem Rosji wielkiego Imperium Słowiańskiego. Rosja wykreowała się na orędownika uciemiężonych narodów, co przetrwało do dzisiaj, tylko że w zmienionej formie. Dziś Rosja występuje jako obrończyni mniejszości rosyjskiej i rosyjskojęzycznych w Europie Wschodniej.

Współczesna Mołdawia jest krajem podwyższonego ryzyka poprzez zaistniałe podziały. W czasach sowieckich stworzono narzędzie manipulacji politycznej w postaci alternatywnego projektu radzieckiego państwa mołdawskiego. Stał się on pierwowzorem

współczesnej separatystycznej Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej. Funkcjonowanie Naddniestrza jest swoistym przedłużeniem wpływów Rosji w tej części Europy Wschodniej a sam konflikt mołdawsko – naddniestrzański jest wręcz Rosji na rękę. Duży procent mieszkańców prowincji stanowią Rosjanie i Ukraińcy, a Mołdawianie są silnie zrusyfikowani. Naddniestrze jest oficjalnie republiką demokratyczną z własnym parlamentem i prezydentem. Jednak to Rosjanie kontrolują media, stacjonuje tu 14. Armia Rosyjska, która jest gwarantem „niepodległości”. Naddniestrze jest w zasadzie kukiełką Moskwy, quasi-państwem, którego żadne z państw nie uznaje.

Sytuacja Naddniestrza pogorszyła się w momencie, kiedy na Ukrainie wybuchł konflikt. Prewencyjna blokada granic (z obawy przed stacjonującą tu armią rosyjską) przyczyniła się kryzysu gospodarczego. Nadziei na wyjście z kryzysu władze zaczęły upatrywać w połączeniu się z Rosją, która dotychczas, mimo że Naddniestrze kilkakrotnie zwracało się z apelem o dołączenie nie reagowała wykorzystując zbuntowaną prowincję do wywierania presji na władze Mołdawii. Jednak głośna wizyta wicepremiera Rosji Dmitrija Rogozina na obchodach Dnia Zwycięstwa w maju ubiegłego roku i próba wywiezienia z kraju petycji, w których apelowano do Moskwy o uznanie separatystycznego regionu Naddniestrza może zwiastować zmianę, zwłaszcza w kontekście wydarzeń na Ukrainie. Wicepremier, który jest specjalnym przedstawicielem prezydenta Rosji ds. Naddniestrza, zaoferował separatystom wsparcie i skrytykował rząd Mołdawii za próby zbliżenia się do Unii Europejskiej. W październiku podczas spotkania w Moskwie z prezydentem tego separatystycznego regionu Mołdawii zapewnił, że mieszkających tam obywateli rosyjskich Rosja będzie chronić (szacuje się, że w 500-tysięcznym Naddniestrzu jest 200 tysięcy obywateli Rosji) i wypełni swoją historyczną rolę, będąc gwarantem „pokoju i bezpieczeństwa w Naddniestrzu”.



<http://www.biznesstyl.pl>

Terytorium Autonomiczne Gagauzji to kolejny punkt zapalny na mapie Mołdawii. Prowincja jest zamieszkiwana przede wszystkim przez prorosyjskich Gagauzów (ponad 80 proc.), którzy stanowią odrębną grupę etniczną pochodzenia tureckiego. Posługują się językiem gagauskim, ale również rosyjskim. Tradycyjnie prorosyjskie poglądy mieszkańców miały duże odzwierciedlenie podczas ostatnich dwóch referendum w 2014 roku. Ukazały one, zdecydowaną przewagę zwolenników integracji z Unią Celną nad zwolennikami Unii Europejskiej(98,5%). Zaś projekt ustawy o statusie Autonomii Gagauskiej zakładający utworzenie niepodległej Republiki Gagauskiej, gdyby Mołdawia utraciła swoją suwerenność albo w drodze połączenia z Rumunią albo dalszej integracji z UE zyskał 98% poparcia. Rosja poparła ideę referendum, gdyż było ono wg niej szansą na pokazanie prawdziwych nastrojów panujących w Mołdawii. Pozostali mieszkańcy kraju nie mieli po prostu okazji wyrazić swojego zdania.



[www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)

Moskwa podjęła działania wzmacniające separatyzm Autonomii Gagauskiej. Region m. in. otrzymał przywileje gospodarcze, m. in. wina gagauskie znalazły się poza embargiem na wina z Mołdawii oraz zapowiedź otrzymania preferencji na zakup rosyjskiego gazu.

Dotychczasowa pokojowa strategia Rosji wobec Mołdawii opierała się głównie na ekonomii. Moskwa stwarzała dogodne warunki eksportu. Import rosyjskiego gazu i soft power miały za zadanie skłonić społeczeństwo Mołdawii do zmiany kierunku integracji. I to akurat poskutkowało na mieszkańców prorosyjskich prowincji. Jednak gdy władze zaczęły podejmować działania mające na celu wydostanie się z orbity rosyjskiego świata, czyli cywilizacyjno-kulturowej wspólnoty obszaru poradzieckiego, reakcja rosyjska była jednoznaczna. W październiku 2014 roku szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow zaznaczył: *„Jeśli (...) Mołdawia zmieni swój status wojskowo-polityczny z neutralnego na członkostwo w jakimś bloku, to mieszkańcy Naddniestrza mają pełne prawo do podjęcia samodzielnej decyzji o swojej przyszłości”*. Rosja podsycając separatyzm mołdawskich regionów i podnosząc kwestie ich statusu, przede wszystkim chce przeciwdziałać integracji Mołdawii z UE i chce nimi rozgrywać. Wcale nie chodzi o rozwiązanie systemowe, które zażegna konflikt a o instrumentalne

potraktowanie, w zależności od tego w jakiej sytuacji międzynarodowej znajdzie się sama Rosja. Dlatego Naddniestrze z jednej strony może być wspierane gospodarczo i finansowo, z drugiej zaś może posłużyć jako pole doświadczalne do zademonstrowania świtu obiektywizmu i dobrej woli Rosji w sprawie uregulowania sporów w Europie Wschodniej.

Dotychczas Moskwa próbowała narzucić Mołdawii federalizację z Naddniestrzem i rozszerzenie specjalnego statusu Gagauzji. Jednak listopadowe wybory parlamentarne w Mołdawii pokazały przewagę siły proeuropejskich nad partiami prorosyjskimi. Jest to sygnał dla Rosji. Poza tym sam patron, czyli Rosja jest w ciężkiej sytuacji finansowej i pomoc dla upadającego Naddniestrza, które kolejny raz prosi o wsparcie jest na ten moment niemożliwa<sup>1</sup>. Czyżby Rosja próbowała w kontekście zarzutów o prowadzenie działań zbrojnych na Ukrainie „odpuścić” na chwilę Naddniestrze i pokazać, że nie narusza niczyjej integralności? Gra dyplomatyczna Rosjan jest bardzo wyrafinowana i w zmienna w środkach. Jednak cele pozostają wciąż te same. Mołdawia wg geopolityki rosyjskiej jest trwale wpisana w świat rosyjski. Jej krainy, takie jak Besarabia i Budziak (dziś leżący w granicach Ukrainy) są historyczną bramą do wpływów rosyjskich na Bałkanach. Rosja nie odpuści swojego porządku w regionie.

---

<sup>1</sup> Jak podała rosyjska „Niezawisimaja gazieta” (koniec stycznia 2015) Rosja po raz pierwszy odmówiła pomocy finansowej Naddniestrzu. Chodziło o kwotę 100 milionów dolarów, z których miały być wypłacane emerytury oraz zasiłki socjalne.



[www.tvn24.pl](http://www.tvn24.pl)

Wydawać by się mogło, że Mołdawia leży z dala od wielkich operacji geopolitycznych. Wręcz przeciwnie, tuż obok, na Ukrainie Rosja walczy o jak największe terytorium by stworzyć korytarz lądowy do Krymu. Czy zadziała efekt domina i Rosja wykorzysta casus obrońcy mniejszości rosyjskiej i rosyjskojęzycznych by zachować swoje wpływy? Już dziś Naddniestrze jest postrzegane jako potencjalny drugi front rosyjsko-ukraiński, gdyż oprócz obywateli Rosji mieszka tam 100 tysięcy obywateli Ukrainy. Czy ziemie te mogą być wykorzystane w kontekście rozszerzenia wojny na Ukrainie? Kwestii nie da się rozwiązać dopóki Rosja nie stwierdzi, że nie jest dłużej zainteresowana utrzymywaniem swojej obecności na tym obszarze lub nie zabezpieczy swoich interesów w jakiś inny sposób.